ECHO SERCA

BIULETYN PARAFII
NIEPOKALANEGO SERCA MARYI
NR 37/2023, GDYNIA-KARWINY, 26 LISTOPADA 2023R.

POD DASZKIEM SŁOWA BOŻEGO, CZYLI KOMENTARZ EWANGELICZNY

LITURGIA SŁOWA

Ez 34,11–12.15–17; Ps 23; 1 Kor 15,20–26.28; Mt 25,31–46

Całe życie człowiek wierzący uczy się rozpoznawać Boga w ludziach i zdarzeniach. To trudna nauka. Wymaga wiele mądrości i cierpliwości. Wymaga czasu, stąd trwa przez całe życie. Nasz Bóg jest bowiem Bogiem życia, ciągle przychodzi do nas i ciągle na nowo, w nowym obliczu, w nowej, zmienionej nieco postaci. Trzeba mieć wrażliwe serce i mądre oczy, by Go rozpoznać i Go przyjąć. Pytamy się, dlaczego Bóg jest głodny? Co jest pragnieniem Boga? Kiedy Bóg jest przybyszem? Co sprawia, że Bóg jest nagi? Jaka jest choroba Boga? W czym niedomaga? Kiedy, w jakiej sytuacji Bóg jest więziony? Za co? Trudno znaleźć wyczerpujące odpowiedzi na powyższe pytania. W rzeczywistości całe życie żyjemy w ich cieniu, w szukaniu odpowiedzi na nie. Całe życie staramy się odkryć obecność Boga w swoim życiu i w życiu świata. To jest najważniejsze i chociaż bardzo trudne, tym niemniej ważne, niezwykle ważne.

WZRASTANIE ZIARNA SŁOWA, CZYLI DOJRZEWANIE SERCA

27 listopada, poniedziałek

(Dn 1, 17) *Bóg zaś dał tym czterem młodzieńcom wiedzę i umiejętność wszelkiego pisma oraz mądrość. Daniel miał dar rozeznawania wszelkich widzeń i snów.*

Rozważania serca: *Jakimi darami obdarzył mnie Bóg? Co z nimi robię?*

28 listopada, wtorek

(Łk 21,6) *Jezus powiedział: «Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony».*

Rozważania serca: *Czy jestem gotowy, by Jezus burzył moje złudzenia, maski i półprawdy? Czy jestem otwarty na przyjęcie w to miejsce Jego – Prawdy?*

29 listopada, środa,

(Łk 21,13) *Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa.*

Rozważania serca: *Do jakiego świadectwa Bóg wzywa właśnie mnie? W jakich sytuacjach mnie stawia?*

30 listopada, czwartek

(Iz 49,4) *Ja zaś mówiłem: «Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. Wsławiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą».*

Rozważania serca: *Czy potrafię być bezsilny, ale ze świadomością siły Boga, który jest ze mną?*

1 grudnia, piątek

(Łk 21,33) *(…) moje słowa nie przeminą.*

Rozważania serca: *Co mnie prowadzi – słowa ludzi, czy Boga? Jakie Słowo Boga do mnie szczególnie przemawia?*

2 grudnia, sobota

(Łk 21,36 - Aklamacja) *Czuwajcie i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli stanąć przed Synem Człowieczym.*

Rozważania serca: *Czy właśnie teraz jestem gotów stanąć przed Jezusem? Co pokaże się w mojej duszy?*

I N T E N C J E M S Z A L N E

Poniedziałek – 27.11.2023r.	
7:00	*Za śp. Czesławę Brzeską /greg. 27/*
8:00	*1. O łaskę zbawienia dla śp. Marka, Genowefy i Lucjana Pysz* *2. Za śp. Piotra Zaradkiewicza*
18:30	*Za śp. Henryka Zalewskiego /3 rocznica śmierci/*
Wtorek – 28.11.2023r.	
7:00	*Za śp. Czesławę Brzeską /greg. 28/*
8:00	*Za Ojczyznę*
18:30	*O łaskę nieba w królestwie zbawionych dla śp. cioci Elżbiety Zasady i Barbary Wójcik*
Środa – 29.11.2023r.	
7:00	*Za śp. męża Piotra Piwnickiego oraz rodziców z obojga stron*
8:00	*Za śp. Józefa Brzozowskiego*
18:30	*Za śp. Czesławę Brzeską /greg. 29/*
Czwartek – 30.11.2023r. **Święto św. Andrzeja Apostoła**	
7:00	*W intencji Grażyny i Wojciecha Lesieckich z okazji 38 rocznicy ślubu*
8:00	*Za śp. Czesławę Brzeską /greg. 30/*
18:30	*Za śp. ojca Mirosława, mamę Janinę i zmarłych z obojga stron*
Piątek – 1.12.2023r.	
7:00	*Za śp. mamę Jadwigę Synowiec /greg. 1/*
8:00	*1. Józefa Ossowickiego /greg. 1/* *2. O łaskę zbawienia dla śp. Franciszka i Stanisławy*
18:30	*Za zmarłych*

Sobota – 2.12.2023r.	
7:00	*Za śp. Jadwigę Synowiec /greg. 2/*
8:00	*1. W intencji Żywego Różańca* *2. Za śp. rodziców Feliksa i Martę, siostrę Krystynę i rodzeństwo*
18:30	*Za śp. Józefa Ossowickiego /greg. 2/*
I NIEDZIELA ADWENTU – 3.13.2023r.	
7:30	*O łaskę zdrowia i błogosławieństwo Boże dla Gertrudy, z okazji urodzin*
9:00	*Za śp. Irenę i Jana Ziegert*
10:30	*Za śp. Jadwigę Synowiec /greg. 3/*
12:00	*W intencji Ojczyzny, za parafian żyjących i zmarłych oraz za tych, którzy przebywają zagranicą, daleko od swojej rodziny i domu*
14:00	*Za śp. Józefa Ossowickiego /greg. 3/*
18:00	*Za śp. rodziców Zofię i Ludwika oraz rodzeństwo Jadwigę i Andrzeja*

ABC MODLITWY

Maryja zaprasza nas byśmy tak, jak Ona nosili w sobie Boże Słowo, byśmy z Bożym Słowem szli w naszą codzienność, która czasami nie jest prosta, ale w którą właśnie Boże Słowo może wprowadzić promienie światła. Nikt z ludzi nie był tak blisko Jezusa i Jego spraw, jak Maryja. To Ona – wybrana przez Boga – najpierw przyjęła Boże Słowo pod swoje serce, a później nosiła Jezusa – Słowo w swoim niepokalanym łonie. Maryja chce nas nauczyć noszenia Bożego Słowa w sobie. Tak często mamy możliwość przyjęcia Słowa, ale nasza codzienność sprawia, że ulatuje nam ono w wirze codziennych spraw. A Ono chce byśmy je w sobie zatrzymali, stworzyli Mu przestrzeń, w której mogłoby wzrastać – pomóc nam wpływać na podejmowane przez nas decyzje. Boże Słowo, choć nieraz trudne, nie chce wypierać z nas

problemów, z którymi się borykamy, ale chce pomóc nam je 'po Bożemu' rozwiązać. Codzienna Liturgia Słowa jest dawką lekarstwa, którą aplikuje nam Pan Bóg na bolączki codzienności. Warto zapamiętać sobie choć krótkie zdanie, krótką modlitwę, akt strzelisty. Który powtarzany w ciągu dni przybierze postać strzały wypuszczonej z serca człowieka i mknącej prosto w Serce Boga. Bóg kocha nas tak, jak nikt inny. Nie chce byśmy robili coś, czego nie potrafimy zrobić. On oczekuje od nas działania na miarę naszych ludzkich możliwości – nie wymaga od nas rzeczy niemożliwych, zna nasze ograniczenia i słabości. Kocha nas i chce byśmy Go kochali nic więcej!

JEDNYM SERCEM, CZYLI ŻYJĄC CHRYSTUSEM

J**est pewien wyjątkowy fragment Ewangelii św. Jana (J 8,9):* ***„został tylko Jezus i stojąca pośrodku kobieta"*, który staje się szczególnie wymowny właśnie dzisiaj, w dniu uroczystości Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. Pokazuje spotkania każdego z nas – człowieka grzesznego z Jezusem. To spotkania na modlitwie, gdy nawet we wspólnocie Kościoła, każdy musi być z Nim też sam na sam. To spotkania w konfesjonale, gdy przez kapłana dana jest nam łaska słów: „I Ja ciebie nie potępiam. - Idź, a od tej chwili już nie grzesz!" (J 8, 11).* ***Jakie są te nasze spotkania – moje i Jezusa?*** *Może wydaje się, że przecież nic trudnego – przychodzę do Kościoła, klękam, odmawiam modlitwy, a więc jestem. Czy jednak na pewno spotykam się wtedy z Jezusem, czy tylko ze sobą samym? Biskup Guy Gaucher OCD, znawca duchowości św. Teresy od Dzieciątka Jezus, tak pisał: „Duchowa walka to przyjąć i zaakceptować własną obecność w ramionach Jezusa Chrystusa. Trzeba zaakceptować, że On mnie zbawia, pozwolić być*

przez Niego zbawionym. Być w ramionach Jezusa Chrystusa to być z Nim zjednoczonym mocą wszystkich środków duchowych, jakie istnieją."

Ten fragment Ewangelii kieruje do pytania o bliskość z Jezusem. Nie o to, co zewnętrzne - rytuały, tradycję, ale o intymność z Bogiem. *Każdy, kto podejmował trud bliskości z drugim człowiekiem, wie jak trudno jest się otworzyć przed drugim i jak trudno mu siebie zawierzyć. A co dopiero bliskość z Bogiem, którego się nie widzi, który jest tajemnicą. To walka duchowa, skrywająca proces oddawania siebie Bogu w każdej chwili i na zawsze. To walka o to, by nie tylko dawać, ale nauczyć się przyjmować i być w tej relacji, jak dziecko. To walka o to, by nie uciekać z wzajemnej obecności, także wtedy gdy trzeba odsłonić siebie prawdziwego, a więc i słabego.* ***Wejdźmy zatem na modlitwie w te słowa Ewangelii odnosząc je do siebie: „został tylko Jezus i ja pośrodku". Co się odsłania? /****es/*

W MARYJNEJ SZKOLE OJCA JÓZEFA

*„**M**aryja prowadzi nas. Nie niesie nas na rękach. Nie chce wychowywać w gnuśnej bierności. Na to droga, którą pokazuje nam doświadczoną ręką, jest zbyt stroma i kamienista. Nie, Jej działalność polega na tym, że Ona wszystko, co w nas nazywa się rycerskością i męskością, przywołuje na pierwszy plan i doprowadza do najpełniejszego rozwoju. Dopiero tam, gdzie nasze siły przy najlepszej woli rzeczywiście nie wystarczają, tam Ona pomaga nam wybrnąć z trudności".*

/Józef Kentanich, fragm. książki pt. „Narzędzie w dłoniach Maryi"/

PRZEZ ŻOŁĄDEK DO SERCA CZYLI KĄCIK KULINARNY

Surówka z ogórków kiszonych i pora

6 ogórków kiszonych, 1 por (tylko biała część), 1 marchewka, 1 czerwona cebula, 1 ząbek czosnku, 3 łyżki oliwy z oliwek, 1 łyżka posiekanego koperku, sól, pieprz

Ogórki kroimy w półplasterki, przekładamy na sitko i odstawiamy, aby ociekły. Por kroimy w półplastry, cebulę kroimy w kostkę. Marchewkę ścieramy na tarce o dużych oczkach. Czosnek drobno siekamy. Ogórki przekładamy do miski, dodajemy por, cebulę, marchewkę i czosnek i mieszamy. Wlewamy oliwę z oliwek i doprawiamy solą i pieprzem. Smacznego ☺

SIOSTRA AUGUSTYNA (NIE) TYLKO DZIECIOM

D*zisiaj opowiadanie p. Marii Pikuły pt. „Skarby dla Jezusa Króla". Zaznaczone litery utworzą fragment modlitwy św. Teresy z Avilli. Powodzenia* ☺

*Był zimny, wietrzny wieczór. Mały **K**rzyś siedział na łóżku w swoim pokoju. **L**ubił patrzeć na gwiazdy, które ozdabiały ciemne niebo. Tym razem jednak nawet ich widok nie poprawił mu humoru. Mama chłopca szybko zauważyła smutek na twarzy synka. – Wyglądasz na zmartwionego. Co si**ę** stało, **k**och**a**nie? – zapytała. – Ach, starał**em** się dziś zrobić coś wyjątkowego i chyba nic mi nie wyszło. – westchnął Krzyś. – Starałeś się, to już bardzo dużo. – od**p**owiedziała mama. – **R**ano włożyłem tacie rysunek do tec**z**ki na dokum**e**nty i tego nie zauważył. W prze**d**szkolu z Filipkiem posprzą**t**ałem półkę z książkami, a pani p**o**chwaliła tylko kolegę. Chy**b**a nikt mnie nie zauważa. Mama podsunęła się do chłopca i łapi**ą**c go*

za rękę, powiedziała: – Masz naprawdę dobre serce, cieszę się, że starasz się robić dobre uczynki. Nagle w pokoju rozbrzmiał dźwięk bijącego zegara – znak, że jest już godzina dwudziesta i czas do łóżka. Jak zawsze przed snem Krzyś ukląkł przy łóżku, żeby się pomodlić. – Mam pomysł. – powiedziała mama. – Może pomodlimy się do Anioła Stróża. On nie raz też nam pomaga, a my tego nie dostrzegamy. Myślę, że twój niewidzialny przyjaciel dobrze wie, jak się teraz czujesz. – No tak, rzeczywiście. – odparł chłopiec. Po modlitwie Krzyś szybko wskoczył do łóżka, szeroko ziewnął i już po kilku chwilach, odkąd zamknął oczy, zapadł w głęboki sen. We śnie zobaczył piękną złocistą postać ze skrzydłami. – To chyba mój Anioł Stróż. – pomyślał i w tym samym momencie dostrzegł uśmiech na jego twarzy. Anioł poprowadził Krzysia do błękitnego jeziora. Na jego tafli niczym na ogromnym ekranie przewijały się różne sceny z poprzedniego dnia. Gdy zobaczył scenę, jak starannie robi dla taty rysunek, dostrzegł, że z jego rąk do nieba wzbija się piękny klejnot, o wiele bardziej jaśniejący niż gwiazdy, na które tak lubił patrzeć. Gdy porządkował książki w przedszkolu, kolejny skarb wzbił się w niebo, ale najbardziej przykuł jego wzrok diament, który pojawił się w czasie modlitwy. Wszystkie skarby zebrał Anioł i zaniósł je przed tron, na którym zasiadał Jezus Król. Każdy klejnot sprawił ogromną radość Jezusowi, a ich blask odtąd zdobił koronę Króla królów. – Bóg widzi wszystko, każdy dobry uczynek. Jeżeli wykonujemy go z czystej miłości, jest on piękny jak drogocenny kamień. Gdy postępujesz dobrze, świecisz przykładem dla innych i Królestwo Niebieskie rozszerza się w ludzkich sercach. – wyjaśnił łagodnym, melodyjnym głosem Anioł. Nagle Krzyś poczuł na swoim czole pocałunek, otworzył oczy i zobaczył uśmiechniętą twarz taty. – Dziękuję za rysunek, to naprawdę miła niespodzianka! Nie mogłem się na niego patrzeć. Nigdy nie dostałem obrazka z gwiaździstym niebem. Doskonale narysowałeś gwiazdozbiór Małej Niedźwiedzicy. – powiedział tata. Krzyś wtulił się w jego ramiona, czuł się szczęśliwy i kochany. – Chcę świecić przykładem. – pomyślał.